

## Gadające serduszka

-Daj się dosiąść kucyku, mój koniku mały

Chce pogalopować na tobie, przemknąć przez las cały

-A dobrze będziesz czuł się na mym grzbiecie, kiedy z impetem ruszę?

Lubię pogalopować szaleńczo, kiedy tego chcę, albo kiedy muszę

-Zupełnie nie wiem, jeszcze nigdy na koniu, nawet małym nie jechałem

Dziś muszę, bo ważne zadanie od mojej babci dostałem.

-Cóż takiego ważnego każe przez las popędzić z odwagą?

Chcesz porzucić strach, by zaspokoić potrzebę nagłą?

-Babcia zachorowała, a rodziców nie ma w domu

Jestem tylko ja, do Leśnej Zielarki nie ma jechać komu.

-Podejdź pod pinek, stań na nim i za grzywę mnie chwyć

Odbij się od pinka i na mój grzbiet wskocz.

-Udało się! Już siedzę na tobie. Ale co będzie jak ruszysz?

Czy spadnę zaraz, czy dopiero jak pobiegiesz i nagle skręcisz?

-Nie martw się i powiedz jak mówią na ciebie przyjaciele

Ja jestem Kropek, bo na szyi i zadzie plamek mam wiele.

-Mnie na imię Józek. Często patrzyłem na ciebie, jak biegasz po łące

Raz nawet chciałem podejść, trzymając jabłko w ręce.

-Nie udało się Tobie wtedy, ale dobrze, że teraz się stało

Musimy ruszyć Józku, by babcia wyzdrowiała i nic ją nie bolało.

-Ruszaj mój przyjacielu, mój cętkowany mały mustangu

Najpierw bardzo wolno, abym powoli wyzbył się strachu.

-Wyprostuj się Józiu, trzymaj się grzywy, dociśnij kolami.

Kiedy ruszę galopem, pocuj że moje nogi są także twymi.

-Dam radę Kropku, wolno galopuj pomiędzy drzewami

Trzymam się mocno, przyspiesz trochę, zagraj kopytkami.

-Uważaj teraz, strumyk szeroki przed nami, zaraz polecimy

Teraz rozwidlenie, powiedz prawo, czy lewo i tam skręcimy.

-W prawo! Widać już chatkę, przeskocz jeszcze przez płotek

Jesteśmy na miejscu, pięknie witają nas: piesek i jego kolega kotek.

-Ratuj babcię Leśna Zielarko! Mocno pobladła, tchu chwycić nie może

Ludzie mówią, że wiesz, gdzie rośnie zioło, co jej szybko pomoże.

-Mam takie Józku. W mózdzierzu rozetrę ma pyłek i wymieszam z miodem.

Teraz pędźcie do babci, aby wypić z herbatą przed słońca zachodem.

-Dziękujemy z serca! Teraz szybko Kropeczku, mknij mój kochany

Przez płotek, przez strumyk, pomiędzy drzewami i będziemy u bramy.

-Oj Józku! Lubię tak pędzić, kiedy babcia w nagłej potrzebie.

Chcę codziennie galopować po lesie i mieć na grzbiecie ciebie.

-Hamuj Kropku! Zeskoczę i pobiegnę do babci, aby nie cierpiała

Dam jej łyżkę miodu z ziołami i powiem, że to tobie należy cię chwała.

-Jaki dobry miodzik, ziołami pachnący. Dziękuję mój wnuczku mały!

Do chatki konik zagląda, daj mu sianka i marchewek koszyk cały.

-Babciu to jest Kropek, on do Leśnej Zielarki zawiózł mnie galopem.

Wydawało mi się, że mnie rozumiał, a ja też jego słyszałem.

-Może to się Tobie nie wydawało, a rozmawialiście naprawdę.

Jest to możliwe, kiedy to co chcesz powiedzieć mową, przekażesz sercem.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).